

PRESTIŻ HELLEŃSKIEJ AGONISTYKI

Prestiż społeczny czyli poważanie społeczne to najogólniej mówiąc pozycja w hierarchii społecznej ze względu na autorytet, uznanie, wpływ. To także jedno z kryteriów zróżnicowania społecznego, opartego na wartościujących podstawach emocjonalnych i obiektywnych czynnikach stratyfikacji, takich jak: wykształcenie, wykonywany zawód, styl życia, dochody, posiadanie władzy. Prestiż społeczny to swoisty fenomen dotyczący hierarchicznego usytuowania jednostek i grup w strukturze społecznej, który również może dotyczyć wartościowania pewnych dziedzin życia, co w dużej mierze dotyczy współczesnej kultury fizycznej. Dzisiaj jest ona jedną z istotniejszych egzemplifikacji prestiżu społecznego¹. Jej wybitni przedstawiciele są beneficjentami pożądaných kryteriów prestiżu społecznego. Cieszą się tożsamym z estymą uznaniem powszechnym, ponadprzeciętnymi dochodami, autorytetem; stają się arbitrami w pozasportowych dziedzinach, wybierani są do różnych gremiów, pełnią funkcję radnych, posłów, senatorów. Oczywiście ten pozycyjny prestiż dotyczy konkretnych osób i ich osobistych cech, które, jak podkreślał Pierre dr Couber-tin poprzez aktywność ruchową ulegają „najkorzystniejszemu uwypukleniu”². Kultura fizyczna sięgająca zarania dziejów ludzkich i powiązana ze społecznym życiem ludzi stworzyła swój system wartości, którego obiektywne cechy postrzegane jako prestiżowe zaczęły się wykształcać już w starożytności. Prestiż antycznej kultury fizycznej w dużej mierze dokonywał się poprzez sztukę, która uwieczniała niezwykle osobowości związane z aktywnością ruchową.

¹ H. Domański (1999), *Prestiż*, Wrocław: 15, 36-46. H. Domański, W. Wesołowski (2000), *Prestiż – formy historyczne*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa.

² P. Coubertin (1994), *Szacunek wzajemny*. W: *Tenże, Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa: 75.

Antyczne posągi olimpioników

Kultura fizyczna będąca od zarania jedną z form podporządkowania i koordynowania społecznego świata budowała swój prestiż poprzez sztukę, która stanowi cenne źródło dla ogólnego poznania dziejów ludzkości i szczególnie przydatna jest w przypadku historii kultury fizycznej. Aktywność ruchowa starożytnych Greków to jeden z fenomenów kultury helleńskiej. Była ona motorem napędowym rozwoju najważniejszych ich sfer, takich jak: religia, wojskowość, ekonomia, medycyna, architektura, rzeźba. Ruch (agonistyka) w starożytnej Grecji stał się istotnym źródłem dla sztuki i bodźcem inspirującym do tworzenia pięknych rzeczy, gdyż „produkuje on piękno” i ożywia atletę, który jest żywą rzeźbą³. Rzeźba grecka rozwijała się równoległe z gimnastyką i kulturą stadionów przyczyniając się do budowania prestiżu aktywności ruchowej. Igrzyska sportowe oprócz hartowania i wyrabiania dzielności ich uczestników, przede wszystkim rozwijały zamiłowanie Greków do tego rodzaju widowisk, pośród których prym wiodła Olimpia – sanktuarium aktywności ruchowej. Jak słusznie zauważył J.A. Szczepański Olimpia to *agony* i jednocześnie sztuka, a więc „Rzut dyskiem i olimpijska oda. Żywi zwycięscy w zapasach i ich posągi, dłuta mistrzów. Stadion i świątynia Zeusa, hipodrom i świątynia Hery”⁴. Było to miejsce gdzie *sacrum* przeplatało się z *profanum*. To właśnie tam obrzędy kultowe i sportowa rywalizacja stawały się jednością, do której dostęp zarezerwowany był dla nielicznych, a więc tak cenny i tak pożądany, o którym zwykli uczestnicy gimnazjonu mogli jedynie marzyć podziwiając występy atletów lub ich rzeźby, będące egzemplifikacją urody cielesnej, ponadprzeciętnej sprawności i siły, sławy, bogactwa, piękna.

Igrzyska olimpijskie przyczyniły się do powstania w rzeźbie greckiej posągów nagiego człowieka (*kuros*), które z całą pewnością nie były li tylko zwykłymi portretami atletów, ale jak można sądzić apoteozą sprawności fizycznej. *Kurosy* były wyrażeniem niepodzielnej jedności duszy i ciała. W rzeźbach wysportowanych *efebów* wyraża się duch, radość, młodość, zdrowie, siła i energia atlety, które wedle Bakchylidesa stanowią kwintesencję „pięknego czynu, uwiecznionego, pieśnią wzbijającą się ku wysokiej siedzibie bogów”⁵. Właśnie w tym tkwiło znaczenie rzeźb sportowców, będących syntezą człowieka z bóstwem: piękna cielesnego i ludzkiej sprawności oraz mistycznego związku z bogiem Zeusem.

³ P. de Coubertin (1994), *Pedagogika sportowa*. W: Tenże, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa: 128.

⁴ J.A. Szczepański (1980,) *Od Olimpii do olimpiad*, Kraków: 6.

⁵ Tamże: 115.

Rzeźby antycznej Olimpii zdają się mieć szczególne znaczenie dla budowy prestiżu sportu ze względu na temat (sakralne oblicze sportu) i miejsce ich usytuowania (najważniejszy dla Hellenów ośrodek religijnego kultu). Jakkolwiek pomniki te wpisują się w historię rozwoju rzeźby greckiej, to za sprawą aktywności ruchowej i jej herosów nieco wyrykają się z ogólnych trendów związanych z trzema okresami sztuki rzeźbiarskiej: archaicznym, klasycznym i hellenistycznym, co może nie jest najistotniejsze dla dziejów igrzysk olimpijskich (europejskiej kultury fizycznej) w przeciwieństwie do losów historii sztuki. Najważniejsze dla obydwu dziedzin zdaje się być to, że sport i Olimpia przyczyniły się do rozwoju tej niełatwej dyscypliny sztuki, która z kolei poprzez artystyczną wizualizację wpływała na wzrastającą popularność *agonistyki*. W Olimpii znajdowały się rzeźby wykonywane z drewna, kamienia, kości słoniowej i metalu. Przedstawały one bogów i boginie, herosów, czczone zwierzęta. Ukazywały sceny mitologiczne. Specjalną grupą były posągi stawiane za szybkość nóg i siłę fizyczną olimpijczyków. Były też i takie (nie-liczne), zwane *zanes*, które dokumentowały zachowania niegodne celebranta Zeusowych Igrzysk Olimpijskich. Ich zadaniem, jak twierdził Pausaniasz, było odstraszenie zawodników przed naruszeniem prawa sportowego⁶. Olimpijskie rzeźby⁷ były nie tylko swoistym archiwum olimpijskiej agonistyki, ale przede wszystkim ich faktografią i apoteozą aktywności ruchowej. Wiedzę o nich czerpiemy z opisów starożytnych i kamiennych kopii znajdujących się w muzeach. Sprawilo to przeświadczenie, że antyk grecki był pełen kamiennych rzeźb, co odnosi się głównie do okresu archaicznego (VIII – V w. p.n.e), kiedy to właśnie zaczęły powstawać kamienne postacie młodzieńców (*kurosów*). Były one statyczne i już przez to samo nie do końca oddawały istotę aktywności ruchowej, aczkolwiek przez swój majestat umacniały przekonanie o wyjątkowości cielesnej sprawności.

Rozwój *agonistyki* i bogactwo form ruchowych, zdaje się, wymusił na artystach poszukiwanie nowych form wyrazu i materiałów, które sprostałyby owym

⁶ Pausaniasz (1968), *Na olimpijskiej bieżni i w boju*, Wrocław: XXI.

⁷ Rzeźba jest dziedziną sztuki, której dzieła są kompozycjami trójwymiarowymi, wykonywanymi w zależności od materiału (kamień, drewno, metal, glina, masy ceramiczne, wosk, laka, kość słoniowa itp.) różnymi technikami rzeźbiarskimi. Rzeźba może być pełnoplastyczna lub mieć formę reliefu i zależnie od funkcji dzieli się na rzeźbę: architektoniczną, religijną, nagrobną, pomnikową itp., a ze względu na temat na: figuralną, animalistyczną, dekoracyjną, abstrakcyjną. Dla celów poznawczych można przyjąć inne kryteria podziałów związane tematycznie z dziejami panhelleńskich igrzysk, które na potrzeby artykułu nazwalismy umownie rzeźbą olimpijską, pomimo iż taka kategoria rzeźb nie istnieje. Pod pojęciem rzeźbiarstwa olimpijskiego rozumiemy rzeźby, które uwieczniały olimpijczyków, a więc zwycięzców sportowych konkurencji.

wyzwaniom. Te pojawiły się wraz z nadejściem okresu klasycznego, którego jednocześnie były przyczyną. Wówczas to, rzeźbiarze zaczęli przedstawiać postacie całkowicie naturalistyczne, oddając ich biodynamiczny ruch. Wzorem stała się natura. Wybierali z niej najdoskonalsze elementy, przez co przedstawiali idealny wygląd człowieka. Gaj olimpiioników oddających piękno cielesne wysportowanych ciał musiał robić wrażenie na widzach pielgrzymujących do Olimpii, czego przykładem może być dzieło Pausaniasza, najślawniejszego peregrynaty olimpijskiego. Z jego bedekera dowiadujemy się, że każdy pomnik opatrzony był krótką informacją umieszczoną na bazie, która zawierała encyklopedyczną treść o zawodniku, jego pochodzeniu, sukcesie sportowym, czasem o stosowanej taktyce czy technice. Przykładem może być „posąg mężczyzny pięściarza. To Leontyskos z Sycylii rodem, ściśle biorąc z Meseny nad cieśniną. Powiadają, że raz uwieńczony był przez Amfiktyonów i dwa razy przez Elejczyków, a w walce na pięści stosował tę samą metodę, jak w pankrationie Sostratos z Sykionu, mianowicie nie umiał powalić przeciwnika, zwyciężał natomiast przez wykręcanie mu palców”⁸. Każda figura (niektórzy zawodnicy mieli ich kilka) to historia konkretnych igrzysk, opowieść o bohaterze zawodów sportowych. Ilustrację tego stanowi ciekawa historia następującego zawodnika: „Opowiadają o Hysmonie, że w dzieciństwie cierpiał na zanik mięśni wskutek gościca oraz że z tej przyczyny zajął się ćwiczeniami w pentatlonie, aby dzięki trudom stać się mężczyzną zdrowym i odpornym na chorobę. Te ćwiczenia miały mu przygotować w przyszłości szereg olśniewających zwycięstw. Jego posąg, dzieło Kleona, trzyma w dłoniach starodawne *halter*”⁹. Spacer po gaju triumfatorów zapewne był interesującą przechadzką i niewykluczone zachęcającą do uczestnictwa w zajęciach ruchowych odbywających się w gimnazjonach. Rzeźby, a w zasadzie ich twórcy poprzez wizualizację działali na wyobraźnię pielgrzymów, którzy swe impresje przekazywali potomnym, jak choćby wspomniany wcześniej Pausaniasz.

Pomniki stojące w Olimpii były dziełem wielu pokoleń znanych i cenionych artystów, a także mniej znanych rzeźbiarzy. Dla tych ostatnich debiut w Olimpii być może był nobilitacją, przepustką do uznania. Pośród wybitnych rzeźbiarzy mających przywilej utrwalenia swych prac w Olimpii znalazł się Kalamis. Był jednym z najznakomitszych ateńskich rzeźbiarzy stylu surowego z pierwszej połowy V w. p.n.e. Specjalizował się w rzeźbach bogów. Był wzorem dla wielu wybitnych rzeźbiarzy z drugiej połowy V w. p.n.e., kiedy to kultura grecka osiągnęła stadium największej dojrzałości¹⁰. Ten okres świetności przypada

⁸ Pausaniasz (1968), *Na olimpijskiej bieżni i w boju*, Wrocław: VI 18,7; VI 1,1; IX 30,1; VI 8,5; VI 13,2; VI 8,4; VI 2,2.

⁹ Tamże.

¹⁰ M.W. Ałpatow (1976), *Historia sztuki*, t. 1: *Starożytność*, Warszawa: 114-115, 130, 131, 133.

na rozkwit Aten i demokracji Peryklesa, który miał powiedzieć „...Jesteśmy przyjaciółmi piękna, przestrzegając prawości, i przyjaciółmi mądrości, w gnusność nie popadając. Z bogactwa raczej dla dobrych celów czynimy użytek, niż aby w słowach nim się chełpić”¹¹. Właśnie za czasów Peryklesa dokonały się istotne zmiany w sztuce, które charakteryzują się powstaniem rozmaitych szkół i kierunków i co wydaje się być istotne pojawieniem się artystycznie ukształtowanych indywidualności. Ich nazwiska otoczone były powszechnym szacunkiem a dzieła wzbudzały ogólny podziw. Tymi mistrzami byli Kresilas, Fidiasz, Poliklet i Myron. Ich indywidualny styl rozpoznawany jest w zachowanych kopiach i to ich pomniki stanęły w Olimpii budząc zainteresowanie i aplauz. Jednak spośród nich jedynie Myron zdaje się być tym rzeźbiarzem, w którego dziełach współcześni mu, jak i potomni dostrzegli niespotykane dotąd zainteresowanie postacią człowieka w ruchu. Z maestrią oddawał rytm i piękno ciała ludzkiego. Jako pierwszy wyraził w sztuce greckiej ruch postaci pojedynczej i w grupie. Poeci opiewali posąg Ladosa za to, że zdawał się impulsywnie oddychać w szybkim biegu¹². W Olimpii uwiecznił następujących zawodników: Erechteusa (IX 30,1), pięściarza Filipa z Asyne (VI 8,5), zawodnika Chionisa ze Sparty (VI 13,2), pankratiastę Tymantesa (VI 8,4), dwa posągi Likinosa ze Sparty w Olimpu (VI 2,2). Jego zwycięzcy atleci wydawali się podobni bogom utrwaleni w świątecznym rytmie swej dyscypliny. Poliket zaś ukazywał młodzieńców gotowych do czynu, którzy już za chwilę wykonają ruch (odwrócą głowę, pobiegną, zegną rękę). Ten artysta ukazywał moment tuż przed wykonaniem ruchu, a ich atleci „tak pięknie są zbudowani, że zwycięstwa ich w zabawach i igrzyskach wydają się oczywiste”¹³. Posągi olimpijskie niezależnie od wyrazu artystycznego rzeźbiarza miały jedną wspólną cechę – triumfu, jaki odnosi się przezwyciężając samych siebie i z świadomości własnej sprawności, siły oraz z chluby wyćwiczonego ciała. To plastyczne odtwarzanie ruchu za pośrednictwem rzeźb było jednym z czynników budowania mitu wokół sportu olimpijskiego a zarazem prestiżu, które przeniesiono ogólnie na aktywność ruchową Greków.

Grecka agonistyka sportowa w literaturze

Agonistyka sportowa była ważnym tematem literatury greckiej. Opisywały je różne opowiadania o czasach legendarnych, mitycznych; spotykamy je w pieśniach przedhomeryckich *aojdów*-pieśniarzy, w utworach wielu poetów archaicznych. Utrwaliły one przekonanie o boskim pochodzeniu zawodów

¹¹ Tamże.

¹² Tamże: 131.

¹³ Tamże: 133.

sportowych. Ustanowili je bogowie i herosi z Olimpu. W *agonach* startowali: Apollon, Ares, Hermes, Herakles, Achilles i wielu innych. Stali się zatem pierwszymi sportowcami, których śladem z czasem podążyli ziemianie. Pośrednikiem między sportowcami bogami a ziemianami były eposy homeryckie. Zarówno w *Iliadzie*, jak i *Odyseji* Homer opisując udział w sportowych *agonach* podkreśla arystokratyczne pochodzenie zawodników, wywodzących je od bogów, herosów i mitycznych postaci. Tak więc udział w zawodach sportowych był przywilejem arystokracji rodowej, co utrwaliło i wyidealizowało obraz antycznego sportu i sportowców, którzy z woli bogów i dla ich uciechy zwyciężali. Prestiż sportu umocniły pieśni Pindara, żyjącego w czasach, w których „epoka rycerska się przeżyła, a arystokracja także traciła już władzę na rzecz opierających się na ludzie samowładców, zwanych wtedy tyranami, którzy pochodzili często z samej arystokracji. Tych zaś już także obalały znowu arystokratyczne oligarchie lub antyarystokratyczne demokracje”¹⁴, które nie tylko wpływały na przemiany polityczno-ustrojowe *polis* greckich, ale w sposób istotny przyczyniały się do przemian wychowania fizycznego. Aktywność ruchowa przestawała być zagadnieniem konkretnego rodu arystokratycznego przyczyniającego się do jego chwały, bowiem stawała się kwestią danego państwa-miasta i jego mieszkańców. Edukację fizyczną zaczęto udostępniać całej młodzieży. W tym celu zakładano palestry, gimnazjony, budowano infrastrukturę sportową, tworzył się zawód trenera sportowego, wyodrębniały się specjalizacje dyscyplin sportowych. Ich zadaniem było kształtowanie zawodnika „głównie zapaśnika, zawodowego, o wspaniałych mięśniach, potężnej prezencji, hodowanego czy hodującego się pod specjalnym kierownictwem higieny sportu wyczynowego”¹⁵. Sens bytu takiego zawodnika zdaje się budzić wątpliwość. Niezdatny do wojska i życiowo nieprzydatny, a mimo to jakże ważny dla prestiżu rodzimego *polis*, w czym utwierdzają *epinikia* Pindara.

Ody zwycięskie autorstwa Pindara to pieśni na cześć zwycięzców w *agonach* igrzyskowych. To autentyczni ludzie o nadzwyczajnej sile, sprawności, która wedle Pindara była wrodzoną. Sprawność fizyczna była cechą dziedziczną i wierzono, że nie była li tylko efektem dobrego przygotowania, lecz darem bogów. Pindar podkreśla wyższość „wrodzonych danych do uprawiania sztuki nad nabytymi tylko przez naukę, głosi teorię o boskim dysponowaniu losami ludzkimi, a zatem i przydziałem zwycięstw w *agonach* wybrancom bogów”¹⁶. Pisał:

¹⁴ M. Brożek (1987), *Wstęp i komentarz*. W: Pindar, *Ody Zwycięskie. Olimpijskie, Pytyjskie, Nemejskie, Istmijskie*, Kraków: 5.

¹⁵ Tamże: 7.

¹⁶ Tamże: 6.

„I w igrzyskowych zawodach
Ten upragnioną zdobył nagrodę,
Komu za dzielność ramion czy za nóg chyżość
Włos ozdobiły gęste wieńce.

A ludzkiej ocena sprawności u bogów zapada...”¹⁷

Bogowie zaś byli bardziej łaskawi dla tych sportowców, którzy mieli sponsorów i ze wszystkich ówczesnych możliwości wybierali zawód atlety, który cieszył się wielkim uznaniem Greków. Zawody atletyczne były wspólnym przywilejem wszystkich Greków, a ich splendor był tak wielki, że marzeniem każdego młodzieńca było, aby to jego skroń ozdobił wieniec. Chętnych było wielu, powołanych dużo, wybranych tak niewielu. Nie dziwi więc, że *olimpionikom* (*pytionikom*, *istiomikom*, *nemeonikom*) literatura przyznała status herosów, którym Pindar zapewnił nieśmiertelność, a właściwie jego strofy. Miał rację ten apologeta *agonów*, iż

„Trudu przebytego najlepszym lekarzem –
Radość z niego.

A czaru jej dodają mądre córki Muz –
Towarzyszające jej pieśni.

Nawet ciepła woda nie sprawia ciała tyle miłego uczucia,

Ile go daje pieśń pochwalna przy formidze.

Słowo żyje dłużej niż fakty,

Jako że ze zrządzenia Charyt język z głębi duszy czerpie”¹⁸.

Ody poświęcone zawodnikom niezależnie od długości, zawartych informacji o samym zawodniku, rodzinie, miejscu jego pochodzenia, miejscu zawodów, dyscypliny zawsze sięgają mitycznej przeszłości i tradycji sportowej rodu, z którego zawodnik się wywodził; są pochwałą sprawności fizycznej. I nie ma tu większego znaczenia, że powstawały na zamówienie. Stały się one najtrwalszym pomnikiem sławy i stanowią piękną apoteozę *agonistyki* greckiej, a zarazem ich kultury fizycznej rozwijanej w gimnazjonach. Były one kuźnią bohaterów pieśni Pindara, którzy za sprawą długotrwałych, żmudnych, systematycznych treningów zostawali mistrzami igrzysk. Pomijając techniczne szczegóły owych przygotowań, trzeba stwierdzić, że droga po wieniec triumfatora była długa, mozolna, naznaczona wieloma wyrzeczeniami

¹⁷ Pindar (1987), *Oda istmijska piąta. Na drugie zwycięstwo Fylakidasa z Ajginy w pankrationie*, dz. cyt.: 62.

¹⁸ Pindar (1987), *Oda nemejska czwarta. Na zwycięstwo Timasarchosa z Ajginy w zapasach chłopców*, dz. cyt.: 134.

i kosztowna. Jakkolwiek gimnazjony były publiczne i utrzymywane przez polis, to treningi greckich sportowców były opłacane prywatnie¹⁹

Żywoć sportowców podporządkowany był głównemu celowi – zwycięstwu w *agonach*. To ono wyznaczało cały rytm życia zawodników i toczyło się głównie w sali gimnastycznej pod czujnym okiem antycznych szkoleniowców. Sam zawodnik sukcesywnie uprzedmiotowiony w coraz mniejszym stopniu decydował o swoim życiu. Można powiedzieć, że spełniał rolę *medium* sterowanego przez trenera i jego pomocników. Sposób życia atlety ustalony był bardzo dokładnie w zależności od uprawianej dyscypliny. Obejmował indywidualny zestaw ćwiczeń fizycznych oraz odpowiednio dobraną dietę. Również jego prywatność była pod kontrolą. Życie atlety helleńskiego upływało na codziennych treningach trwających od rana do wieczora²⁰. Toteż nie dziwi, pochodzące z III w. p.n.e. spostrzeżenie Pyrrhona, nazywające atletów „młodymi niewolnikami treningów mających na celu wyedukowanie profesjonalnych zawodników sportowych widowisk”²¹. Greccy zawodnicy byli profesjonalistami w dzisiejszym rozumieniu. Ta elitarna garstka zawodowców dla kariery sportowej poświęciła wszystkie inne możliwości, jakie wówczas niosło życie. Z ideału *kalo-kagatii* realizowali podziwianą przez publiczność sprawność, siłę lub szybkość, które zapewniały stabilną egzystencję. Potwierdzeniem ich klasy sportowej było zwycięstwo przynoszące satysfakcję osobistą, sławę i korzyści materialne, co nie uszło uwadze Pindara sławiącego Teorona z Agrygentu, który:

„W Olimpii sam on zdobył nagrodę
W pytyjskich i istmijskich igrzyskach
Charyty mu zdarzyły wspólną i równorzędną z bratem
zwycięstwa nagrodę, w kwadryg wyścigach w dwunastu
Obiegach. A osiągnięcie celu wysiłków w agonach
Uwalnia od zmartwień.
Bogactwo przyozdobione cnotami
niesie dobrą okazję do tego i tego
I budzi w nas głęboką namiętność”²².

Zwycięzcy już w miejscu igrzysk byli honorowani okrzykami, śpiewem, darami i symboliczną nagrodą, która była najcenniejszą. W igrzyskach olimpijskich był to wieniec z gałązek oliwki, w pytyjskich wieniec z wawrzynu,

¹⁹ C.J. Burckhardt (1961), *The Olympia Myth*. W: *Report of the First Session of the International Olympic Academy at Olympia*, Athens.

²⁰ *Οι Ολυμπιακοί Αγώνες Στην Αρχαία Ελλάδα* (1982), Greece: 116; C. Palaeologos, *Origin of the modern theory of training*. W: *Report of the First Session...*, dz. cyt.: 37-44.

²¹ Cyt. za: W. Körbs (1963), *Information Regarding the „Gymnasion” Gathered from Hellenistic Papyri of the Early Ptolemaic Period*. W: *Report of the Third Summer Session of the International Olympic Academy*, Athens: 172.

²² Pindar (1987), *Oda olimpijska druga. Na zwycięstwo Terona z Agrygentu w wyścigach kwadryg*, dz. cyt.: 93-94.

w istmijskich z pinii, w nemejskich z selera. Mimo swej banalności były tak wartościowe i pożądane.

Igrzyska sportowe były największą namiętnością Greków. Warto było podejmować wysiłek codziennych treningów, albowiem zwycięstwo w *agonie* dawało zawodnikowi nie tylko satysfakcję osobistą, ale i sławę oraz korzyści materialne. Chwałą olimpijskich zwycięzców odurzała się cała Grecja. Ponieważ walczono o zwycięstwo indywidualne i jedyne, dlatego było ono tak cenne. Było ono wywalczane z trudem, czasem z narażeniem życia. Każde igrzyska miały swoich *eponimów*, których imiona tworzą historię *agonów* greckich. Nic dziwnego, że *olimpionikowie* obrastali w legendy mitologizujące ich zwycięstwa i sylwetki.

Zawody sportowe w Grecji mające religijne oblicze, miały również i ludzki wymiar. Chęć świętowania to jedna sprawa, a możliwość zyskania sławy *olimpionika* i przywilejów z tym związanych to druga sprawa. Znane są profity materialne – o miejscu w panteonach sławy i legendzie nie wspominając – jakie uzyskiwali zwycięzcy olimpijscy. Zwycięzca ustawiał swój pomnik w Olimpii, cieszył się wielkim uznaniem rodaków, otrzymywał honorowe miejsce w teatrze i był dożywotnio zwolniony od płacenia wszelkich podatków oraz od jakichkolwiek zobowiązań na rzecz miasta, w którym mieszkał.

Zawodników zaczęto nagradzać już po VI olimpiadzie. Gratyfikacje, bynajmniej, nie były symboliczne. Przede wszystkim otrzymywali pensje. Zapewnione mieli dożywotnie utrzymanie i pochówek. W okresie helleńskim zawodnicy nagradzani byli niebagatelną kwotą od 3 do 6 tysięcy drahm, wyrobami ze srebra i złota. Cieszyli się immunitetem prawnym²³. Mistrzowie mieli udział w łupach wojennych; powierzano im funkcje kierownicze w wojsku, w administracji, pomimo iż się na tym kompletnie nie znali, a ich intelekt pozostawiał wiele do życzenia. Jako bohaterowie, podczas uroczystości religijnych i państwowych zajmowali honorowe miejsca. Wyrazem uznania i hołdu dla ich mięśni było umieszczanie na monetach wizerunku atletów, stawianie pomników. Sportowcy byli traktowani niczym współcześni idole

²³ Olimpionik, który złamał prawo nie podlegał karze. Można podać dwa przykłady. Jeden dotyczył Kleonidasza z Astipale, który podczas zawodów w Olimpii doprowadził przeciwnika do śmierci i w związku z tym nie został zwycięzcą. Wydarzenie to doprowadziło go do furii. Wróciwszy do rodzinnego miasta, wszedł do szkoły, w której znajdowało się 60 uczniów, złamał konstrukcję podtrzymującą dach, czym spowodował śmierć owych dzieci. Nie został nawet zatrzymany. Zapytana o radę Pytia stwierdziła, że Kleonidas jest ostatnim tak wielkim herosem i należy okazać mu szacunek, gdyż nie jest zwykłym człowiekiem. Także Rodiosa syna Giahara nie dosięgła kara za morderstwo, tylko dlatego, że był olimpionikiem.

show-biznesu, których imiona były na ustach wszystkich obywateli²⁴. Widziano w nich reprezentantów – ambasadorów miasta. Byli najlepszą wizytówką miasta, symbolami sprawności i powodzenia jego mieszkańców. Sport grecki funkcjonował w świecie, w którym jego prestiż wynikał z założeń etycznych sportu, z wyobrażeń o jego nadzwyczajności, a przede wszystkim ze sztuki podkreślającej jego nadprzyrodzoną wspaniałość.

²⁴ Nie wszyscy podzielali ten entuzjazm, czego przykładem był Solon. Otóż wyraźnie twierdził, że zawodnicy kosztują miasto zbyt dużo. Miał na myśli zarówno treningi, jak i ewentualne wygrane. W sumie splendor sportowych zwycięstw, jeżeli szło o ekonomiczną stronę nie był korzystny dla miasta. Toteż był pierwszym, który ograniczał nagrody pieniężne wypłacane z kasy miasta zawodnikom. Krytycy sportu byli w mniejszości.